

# Roman Loth

---

Janusz Stradecki (21 maja 1920 - 20  
marca 1988)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 81/1, 381-389

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

JANUSZ STRADECKI  
(21 maja 1920 — 20 marca 1988)

W naszym gronie był najstarszy. W naszym gronie — tzn. w tym zespole, który we wczesnym okresie Instytutu Badań Literackich tworzył pracownię literatury współczesnej, działającą pod różnymi nazwami, a kierowaną przez doc. Ewę Korzeniewską; lub może inaczej: którego osiłą organizacyjną przez 15 lat, od r. 1951 do 1965, była praca nad *Słownikiem współczesnych pisarzy polskich* w kolejnych jego redakcjach. Ta wstępna konstatacja jest istotna. Janusz Stradecki w chwili wybuchu wojny miał 19 lat. Był z nas jedynym, który Warszawę przedwrześniową pamiętał znakomicie. Jako osobowość uformowany był przez przedwojenną szkołę i ówczesny obyczaj środowisk inteligenckich, do tamtej epoki należał jako formacja intelektualna. Wspomnienia dzieciństwa i młodości, do których — jak mi się zawsze wydawało — skrycie tęsknił, ukierunkowały jego zainteresowania naukowe. Na pierwszym planie wśród nich znajdowały się zawsze lata międzywojenne, ich literatura, kultura i historia polityczna; w tak wyznaczonym obrębie — Warszawa; a uściślając dalej — centralne (również terytorialnie, bo śródmiejskie) ośrodki życia literackiego, z grupą Skamandra na czele.

Urodził się 21 maja 1920 w Warszawie. Ojciec jego Stanisław, farmaceuta, pracował jako aptekarz w stolicy, a po wojnie w Oldrzychowicach Kłodzkich na Dolnym Śląsku. Matką była Maria z Susickich. Janusz uczył się w IV Gimnazjum Miejskim, a w dwu ostatnich latach przedmaturalnych — w Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki, gdzie w maju 1938 uzyskał maturę typu humanistycznego. Zamierzał początkowo iść w ślady ojca i studiować farmację. Sprawy jednak ułożyły się inaczej. Zgłosiwszy się do wojska, przeszedł dwumiesięczny kurs podchorążych rezerwy przy 44 pułku piechoty w Równem (30 IX 1938 — 22 VII 1939), po czym został przydzielony do jednostki w Dubnie. Nie zdążył nawet zdjąć munduru, gdy jako dowódca drużyny (później zastępca dowódcy plutonu) wyruszył na fronty kampanii wrześniowej. 18 września dostał się do niewoli sowieckiej i był internowany w obozie Wiaźniki nad rzeką Kłazmą. W listopadzie 1939, w następstwie układów niemiecko-sowieckich, został przekazany stronie niemieckiej. Przebywał w obozach pracy przymusowej dla jeńców wojennych, m.in. w Mühlberg

(Stalag IV B), Elsterhorst, Hoffnungsthal koło Bonn. Uczestniczył tam w konspiracyjnym życiu kulturalnym. Po wyzwoleniu obozu w kwietniu 1945 przez wojska amerykańskie pozostał przez dwa lata na terenie Niemiec, pracując w agendach Polskiego Czerwonego Krzyża w Lemförde i Spenge. W maju 1947 powrócił do kraju.

W latach 1947—1952 studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Wówczas to debiutował naukowo, przygotowując wspólnie z Janem Józefem Lipskim, Januszem Wilhelmem i Krzysztofem Zardeckim referat *Psychologizm w prozie dwudziestolecia 1918—1939*, wygłoszony na Zjeździe Kół Polonistycznych w Warszawie, opublikowany w „Twórczości” (1950, nr 2). W roku 1952 uzyskał magisterium na podstawie pracy o Skamandrze. Już w czasie studiów związał się z Instytutem Badań Literackich, podejmując tu w 1951 r. prace zlecone przy edycji *Nowego Korbuta*. 1 czerwca 1952 otrzymał etat asystenta i odtąd aż do zgonu był pracownikiem Instytutu (od 1 I 1955 jako starszy asystent, od 1 II 1956 adiunkt, następnie — po reorganizacji struktury zatrudnienia — od 1 X 1962 jako adiunkt dokumentacji naukowej, od 1 IV 1964 dokumentalista dyplomowany, od 1 I 1969 starszy dokumentalista dyplomowany). W roku 1958 założył rodzinę. Doktoryzował się na podstawie monografii bibliograficznej *Julian Tuwim. Bibliografia* 27 czerwca 1962. Promotorem doktoratu była doc. Korzeniewska. Jako pracę habilitacyjną zgłosił monografię socjologiczno-literacką *W kręgu Skamandra* i obronę jej przeprowadził 19 kwietnia 1978. Obie promocje odbyły się w macierzystym Instytucie. Po habilitacji Stradecki przeszedł z grupy pracowników dokumentacji do pionu naukowo-badawczego na stanowisko docenta (15 X 1980).

Nie wdając się w szczegóły, zanadto zmienne, wspomnieć trzeba, że początkowo był przypisany do pracowni historyczno-literackiej zajmującej się szeroko rozumianą literaturą współczesną, od połowy r. 1954 — do Działu Dokumentacji Naukowej Literatury Końca XIX i XX Wieku. W roku 1968 przeszedł do Pracowni Badań Kultury Literackiej, kierowanej przez prof. Stefana Żółkiewskiego (uważał go za jednego ze swych mistrzów), by od maja 1987 — po rozwiązaniu poprzedniej — znaleźć się w Pracowni Literatury Współczesnej, o zupełnie innym zresztą profilu niż tamta pierwotna.

Z temperamentu Stradecki był dokumentalistą i historykiem. Zaczynał od prac bibliograficznych i dochował im wierności niemal do końca. Od wczesnych lat pięćdziesiątych uczestniczył w kształtowaniu koncepcji metodologicznych, które później patronowały wielu publikacjom instytutowym. Najpierw były to bibliografie zawartości czasopism, wydawane w seriach „Materiały Bibliograficzne” i „Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki”. W tej ostatniej ukazała się w r. 1953 pierwsza książka z nazwiskiem Stradeckiego na karcie tytułowej: „Poprostu” — „Karta”.

1935—1936. Barbara Winklowska opracowała tu wstęp i antologię tekstów, Stradecki zaś bibliografię zawartości obu czasopism (ocenzurowaną przez ówczesne kierownictwo Instytutu, więc anonsowaną w tytule jako „wykaz ważniejszych pozycji bibliograficznych”). Do prac tego typu należy też pozostawiona w maszynopisie, gotowa do druku bibliografia zawartości „Skamandra”.

Ważniejsza i płodniejsza w efekty była koncepcja monografii bibliograficznej jako gatunku piśmiennictwa naukowego, wstępnie opracowana przez Jadwigę Czachowską, Barbarę Winklowską i Stradeckiego, po dyskusjach opublikowana pt. *Podstawowe wytyczne monografii bibliograficznej* („Pamiętnik Literacki” 1955, z. 4). Sformułowane tam zasady,



Fot. D. B. Łomaczewska

Janusz Stradecki

choć później znacznie modyfikowane, służyły jako podstawa metodologiczna autorom wielkich bibliografii osobowych: Tuwima (Stradecki), Zapolskiej (Czachowska), Boya (Winklowska), Broniewskiego (F. Lichodziejewska), Kruczkowskiego (J. Kaczyńska). Stradecki był w tym szeregu pierwszy: jego książka *Julian Tuwim. Bibliografia* ukazała się w połowie r. 1959 i zyskała bardzo pozytywne oceny. Porządkowała rejestracyjnie ogromny obszar twórczości poety i recepcji jego dzieł. W adnotacjach wprowadzała wielkie bogactwo informacji biograficznych, historycznoliterackich i historycznych, ważnych nie tylko dla badacza Tuwima, ale dla wszystkich zajmujących się historią literatury i kultury dwudziestolecia międzywojennego, a nawet szerzej: jego historią.

Tu właśnie, w tych adnotacjach, ujawnił Stradecki swe pasje historyka, dla którego ważny jest przede wszystkim fakt i jego dokumentacja. Ale który nie traci z oczu tekstu: wiele not zbudowanych jest tak nieomal, jakby miały być przypisami do wydawanych, a nie tylko rejestrowanych wierszy. Objasniają ich genezę, realia, zawarte w nich aluzje, wymienione nazwiska. Nie miejsce tu na szczegółową ocenę tej pracy. Można o niej rzec, że jest jak gdyby materiałową monografią wpisaną w suche dane bibliografii, że stanowi kompendium wiedzy o Tuwimie ułożone w porządku wyznaczonym przez opisy bibliograficzne. Jest dzięki temu zarazem książką do czytania.

Równocześnie ze swą monografią Stradecki prowadził inne prace bibliograficzne. Przede wszystkim przez wiele lat uczestniczył jako członek kilkuosobowego zespołu w przygotowywaniu 4 tomów *Słownika współczesnych pisarzy polskich* (1963—1966), stanowiącego ostatnią serię *Bibliografii literatury polskiej* „Nowy Korbut”. Włożył w to dzieło wiele pracy. Jego autorstwa jest tu około 100 haseł (m.in. większości skamandrytów, którymi zawsze był szczególnie zainteresowany). Do tomu 4 przygotował wspólnie z Czachowską duży, wzorowo opracowany *Słownik pseudonimów i kryptonimów*. Publikacja została uznana za ważne wydarzenie w nauce o literaturze; zespół autorski otrzymał nagrodę Wydziału I Nauk Społecznych PAN w roku 1966.

Monografia Tuwima i przeważająca część *Słownika* — to literacka bibliografia osobowa. Ten nurt kontynuują *Bibliografia prac Stefana Żółkiewskiego*, opublikowana przez Stradeckiego w książce zbiorowej *Problemy wiedzy o kulturze* (1986), i dwa opracowania popularne, sporządzone pod auspicjami Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej w serii poradników bibliograficznych: *O Julianie Tuwimie. 1894—1953* (1964; wyd. 2, rozszerzone i uzupełnione: 1969) oraz *Konstanty Ildefons Gałczyński. 1905—1953* (1970, właśc.: 1971). Ale ich autor poświęcał się również bibliografii literackiej problemowej i ogólnej. W roku 1954 opracował obszerne przypisy bibliograficzne do książki Stefana Żółkiewskiego *Rozwój badań literatury polskiej w latach 1944—1954* („Pamiętnik Literacki” 1954, z. 4; wyd. osobne: 1955), tak rozbudowane, że nazwisko bibliografa znalazło się na karcie tytułowej w pozycji współautorskiej. Zestawił *Dokumentację bibliograficzną 1918—1944* (1975), wydaną jako wolumen suplementarny do podręcznika *Literatura polska 1918—1975*, przygotowanego w uniwersyteckiej serii IBL. Sporządził wreszcie *Bibliografię ogólną okresu dwudziestolecia międzywojennego* do „Obrazu Literatury Polskiej XIX i XX Wieku” (seria 6, t. 1 (1979)), w którym współpracował również przy bibliografii poszczególnych haseł.

Odrębny dział zainteresowań naukowych Stradeckiego stanowią prace edytorskie. Za ich początek uznać należy obszerny tom *Jarmarku rymów Tuwima* w jego *Dziełach* (t. 3 (1958)); przypisy wespół z W. Gieł-

żyńskim), zresztą tylko w jednej trzeciej wypełniony tekstem Tuwimowskiego *Jarmarku*, w pozostałej części stanowiący obszerny zbiór rozproszonych utworów satyrycznych i żartobliwych, piosenek, notatek, aforyzmów, pracowicie pozbieranych z pierwodruków i rękopisów. Również tom 5 *Dzieł*, pt. *Pisma prozą* (1964), przygotowany został przez Stradeckiego. Twórczość Tuwima jest głównym przedmiotem jego edytorstwa. W roku 1967 ukazują się *Kwiaty polskie* z tekstem na nowo skontrolowanym. Kilkakrotnie w prasie społeczno-literackiej i naukowej pojawiają się listy poety, wydobyte i opracowane przez niestrudzonego poszukiwacza tuwimianów. Nazwisko Stradeckiego widnieje na wydaniach korespondencji: dwugłosu Staff—Tuwim *Z tysiącem serdeczności...*, opracowanego wspólnie z Ireną Maciejewską i Tadeuszem Januszewskim (1974), oraz Tuwima *Listów do przyjaciół-pisarzy*, wydanych pod edytorską opieką Januszewskiego (1979); zespół listów do Jarosława Iwaszkiewicza opracował tu Stradecki. I jeszcze skamandryci: w r. 1970 Stradecki wydobywa z zapomnienia Zygmunta Karskiego, pomniejszego poetę stowarzyszonego z grupą w początkowym okresie, wydając jego *Musujący poranek i inne wiersze*. W 1986 publikuje Mieczysława Grydzewskiego *Listy do Tuwima i Lechonia (1940—1943)*. Wydania i kwerendy Stradeckiego wydatnie rozszerzyły naszą wiedzę o literaturze dwudziestolecia międzywojennego, wprowadzając do naukowego obiegu liczne nie znane wcześniej teksty i dokumenty.

Dla porządku trzeba przypomnieć opracowane przez niego przypisy bibliograficzne do tomu 4 *Dzieł* Tuwima: *Przekłady poetyckie* (cz. 1—2 (1959)) oraz komentarze do tomów 24—28 *Pism* Boya (1966—1975; wspólnie z E. Krasińskim), obejmujących felietony teatralne, i do antologii Michała Głowińskiego i Janusza Sławińskiego *Poezja polska okresu międzywojennego* (t. 1—2 (1987, BN I 253)). Prace to duże i czasochłonne; wykazują wytrawne znanstwo epoki, od jej problemów ogólnych aż po drobny szczegół, cytat, plotkę środowiskową.

Swoją orientację w ogólnych problemach edytorstwa autor tych opracowań zadokumentował w krytycznym referacie *O wydaniach poetów międzywojennych*, wygłoszonym 22 kwietnia 1966 na jednym z zebrań naukowych w Instytucie Badań Literackich.

Powiedziano tu już o dokumentacyjnym charakterze indywidualności badawczej Stradeckiego. Charakter ten ujawnia się i w pracach historycznoliterackich, w których problemy związane z zewnętrzną historią tekstu: z okolicznościami powstania, genezą historyczną i biograficzną, funkcjonowaniem społecznym, górują nad problematyką hermeneutyczną. Na plan pierwszy wysuwają się w nich elementy biografii lub opis dzieł zbiorowych, jak to sam autor określał: „biografii grupy”. Współpracował z wydawnictwami encyklopedycznymi, przygotowując liczne sylwetki pisarzy, grup literackich, czasopism. Do *Wielkiej encyklopedii*

powszechnej PWN dostarczył około 120 haseł (większość drukowana anonimowo). Zamieścił sporo sylwetek w *Encyklopedii Warszawy*. W *Polskim słowniku biograficznym* opublikował biogramy Jana Lechońa i Jerzego Paczkowskiego. 10 haseł opracował dla „przewodnika encyklopedycznego” PWN *Literatura polska*, 6 — do „Obrazu Literatury Polskiej XIX i XX Wieku” (seria 6, t. 1). Większość jego prac miała odniesienia do grupy Skamandra. Na konferencji „Twórczość Jarosława Iwaszkiewicza”, zorganizowanej przez IBL (czerwiec 1979), wygłosił referat *Jarosław Iwaszkiewicz a grupa Skamandra* (opublikowany w „Tekstach”, a potem w książce zbiorowej zawierającej materiały z obrad). W popularnym cyklu oświatowym „Tygodnika Kulturalnego” zamieścił opis tej grupy (przedrukowany w tomie *Lektury i problemy*, 1976). W październiku 1981 wystąpił z referatem *O „Wiadomościach” londyńskich* na sesji IBL „Literatura źle obecna”, wydanym następnie w książce pod tymże tytułem (Londyn 1984). Duże i bogato udokumentowane studium *Tuwim i Warszawa* wydrukował w „Kronice Warszawy” (1983, nr 1).

Swoją świetną orientację w problematyce dwudziestolecia międzywojennego wyzyskiwał również w uprawianej przez czas pewien krytyce literackiej. Bliższy kontakt nawiązał w latach 1960—1961 z „Nowymi Książkami” i „Nową Kulturą”. W obu tych czasopismach publikował omówienia wznawianych utworów literackich z okresu przedwojennego i, zwłaszcza, książek wspomnieniowych. Z rzadka wypowiadał się o sprawach dwudziestolecia i w innych pismach.

Już we wczesnych pracach Stradeckiego dostrzec można było zainteresowanie badaniami socjologiczno-literackimi. Ujawniało się ono stopniowo, obrastając refleksją teoretyczno-metodologiczną. Zaczęło się od gromadzenia materiałów do dziejów jednej grupy literackiej, od zbierania listów (skąd krok do problematyki biograficznej), od kontaktu badawczego z czasopiśmem literackim. Wydaje się, że ważnym bodźcem do podjęcia badań tego typu była praca Stradeckiego przy wielotomowej, jeszcze nie wydanej *Kronice życia literackiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1944—1969*, do rocznika 1963 kierowanej przez Ewę Korzeniewską, dalej zaś przez niego samego. Opracował on tu autorsko lata 1962—1963. Przygotowanie pierwszej części *Kroniki* trwało od r. 1963 do 1966, ostatnich 6 roczników napisano w latach 1970—1973. Przed zespołem autorskim stało zadanie zdefiniowania życia literackiego, wyznaczenia głównych jego komponentów, uwarunkowań kulturowych, społecznych i politycznych — i przełożenia tego wszystkiego na język faktów, sposobnych do kronikarskiej rejestracji. Stradecki uczestniczył w tych przygotowawczych dyskusjach. W ich wyniku powstała robocza instrukcja pracy.

Do formy kronikarskiej powrócił raz jeszcze jako autor *Kalendarium*

*życia i twórczości Juliana Tuwima*, zamieszczonego w *Pismach zebranych poety* (t. 1, cz. 1 (1986)).

Od r. 1968 był już, z wyboru, członkiem Pracowni Badań Kultury Literackiej, gdzie powstało najważniejsze z jego ukończonych dzieł: socjologiczno-literacka monografia *W kręgu Skamandra* (1977), oceniona bardzo pozytywnie przez krytykę naukową, wyróżniona w r. 1979 przez Wydział I PAN nagrodą im. Aleksandra Brücknera.

Praca ta powstawała długo. Na jej etapie początkowym autor próbował sformułować podstawy teoretyczno-metodologiczne, przedstawiając referat *Kronika grupy literackiej. (Przykład Skamandra)* na konferencji dokumentacyjnej IBL w listopadzie 1968 w Poznaniu (tekst opublikowany w książce zbiorowej: *Dokumentacja w badaniach literackich i teatralnych*, 1970). Ogłaszał później bądź poszczególne fragmenty monografii, bądź wstępne redakcje pomysłów w czasopismach i w książkach zbiorowych, niekiedy w formie referatów na sesjach. Tak pojawiły się w obiegu naukowym jego studia: *Funkcje społeczne satyry*. („Cyrulik Warszawski” 1926—1934), *Funkcje społeczne wieczoru literackiego na przykładzie grupy Skamandra*, *Biografia zbiorowa grupy literackiej na przykładzie Skamandra*, *Funkcje społeczne kawiarni literackiej* (na przykładzie „Pikadora” i „Ziemiańskiej”). Jako rozdział wstępny wprowadził do swej książki studium teoretyczno-metodologiczne *Perspektywy badań dziejów życia literackiego w Polsce międzywojennej* (wygłoszone jako odczyt na konferencji w Łodzi w kwietniu 1972, drukowane w „Ruchu Literackim” 1974, nr 1), zawierające również *Projekt schematu działań dokumentacji życia literackiego i kultury literackiej w Polsce w latach 1918—1939*.

Studium to było próbą ujęcia całej problematyki badawczej z tego zakresu w przejrzysty układ systematyczny, podporządkowany założeniom teorii komunikacji, oparty na czterech nadrzędnych działach: pisarz — dyspozytor — pośrednik — odbiorca. Książka usiłuje wypełnić ten schemat konkretnym materiałem historycznym. W jej realizacji widać wyraźnie, jak Stradecki-historyk i dokumentalista bierze górę nad teoretykiem, jak zgromadzony materiał autonomizuje się i wypełniwszy swe funkcje modelowe nabrzmiewa w bogactwie przypisów, w wielokrotnym oglądzie tego samego faktu w różnych kontekstach, jak diachronia zjawiska Skamander przerywa ramy suchej konstrukcji teoretycznej. Praca jest imponująca materiałowo, o jej wadze świadczyć może liczba powołań się na jej ustalenia w rozlicznych rozprawach o literaturze okresu.

Przeszedłszy do Pracowni Badań Kultury Literackiej, Stradecki poświęcił się niemal bez reszty tej właśnie problematyce. Mniej więcej w kwietniu 1971 pracownia ta rozpoczęła budowę warsztatu materiałowego, służyć mającego przede wszystkim badaniom nad funkcjami społecznymi literatury i instytucjami komunikacji literackiej. Zaprogramo-



wano go szeroko, w czym swój udział miał Stradecki, jednocześnie kierownik i koordynator wielu inicjatyw w tym zakresie. Pod jego opieką naukową powstawały kartoteki i wykazy rejestrujące m.in.: literaturę popularną lat 1918—1939; wspomnienia dotyczące życia literackiego tegoż okresu; statutowe organizacje literackie; ankiety i plebiscyty czytelnicze dwudziestolecia międzywojennego; literackie programy radiowe; nagrody literackie; prozę drukowaną w dziennikach. Po rozwiązaniu się pracowni i po zgonie Stradeckiego materiały te pozostały w różnym stopniu zaawansowania i w różnej formie. Zgromadzone dane są bardzo cenne, a program prac uznać trzeba za bardzo ambitny.

Myślał również o wychowaniu następców, o przyszłości dyscypliny. W latach 1977—1979 prowadził ćwiczenia i konwersatorium z zakresu *Wiedzy o kulturze literackiej w Polsce* w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Popularyzował również tę wiedzę w prasie społeczno-literackiej.

Był znakomitym znawcą literatury, kultury i historii lat 1918—1939. Zainteresowaniami swymi i zakresem systematycznie prowadzonych lektur ogarniał również współczesność nam bliższą, wojenną i powojenną. Pracami nad grupą Skamandra i, zwłaszcza, nad życiem i twórczością Juliana Tuwima zdobył trwale miejsce w polskiej nauce o literaturze. Należał do kompetentnych, dobrze przygotowanych badaczy kultury literackiej.

Janusz Stradecki zmarł w Warszawie 20 marca 1988.

Przez ostatnich kilka lat pracował nad dużą biografią Tuwima. Pozostawił ją nie ukończoną. Część obejmująca okres 1939—1953 znajduje się w druku i ukaże się jako odrębna książka. Napisana jest również część pierwsza (1894—1916). Do lat międzywojennych pozostały notatki, materiały, fragmenty. Czy i w jakim stopniu będzie możliwa rekonstrukcja tego odcinka biografii — trudno orzec.

Planował edycję utworów satyrycznych i publicystyki literackiej Tuwima w jego *Pismach zebranych*. Gromadził materiały do obszernej monografii o satyrze międzywojennej. Miał w swoich zamierzeniach wiele prac dokumentacyjnych z dziedziny badań nad kulturą literacką, m.in. kronikę życia literackiego lat 1918—1939. W tych właśnie nie dokończonych przedsięwzięciach, w obfitości zebranych materiałów czekających na opracowanie, w nie spełnionych możliwościach i ledwie zaplanowanych inicjatywach wyraża się rozmiar straty poniesionej przez naukę ze śmiercią badacza.

Janusz Stradecki należał do ludzi, których osobowość w życiu środowiskowym jest zauważalna — i niezapomniana. Zdaje się, że bliższe mu były wzorce osobowe z lat jego młodości, sprzed r. 1939, niż jakiegokolwiek późniejsze. Sądzę, że ta konstatacja nie sprawiłaby mu przykrości. Taką refleksję budził jego styl życia, sposób noszenia się, typ

reakcji. Główny przedmiot jego zainteresowań naukowych, Skamander i skamandryci, wyzwalał w nim nie tylko dociekliwość badacza, lecz i emocje wyznawcy. W swych pracach zdobywał się na chwalebny naukowo dystans, ale bez trudu można było odczytać w nich również zaangażowanie człowieka zafascynowanego epoką i zjawiskiem. To stąd wywodziła się znana namiętność Stradeckiego: kolekcjonerstwo literariów dwudziestolecia międzywojennego, wśród których czuł się dobrze i swojsko. Pozostały po nim niezwykle cenne zbiory, wymagające starannego uporządkowania i opracowania.

Bliski Skamandrowi, z dystansem traktował wszelkie awangardy. Ale był zawsze ciekaw nowinek literackich. Z lat młodości zachował swój entuzjazm dla Gombrowicza. Miał chyba bliskie mu, bardzo specyficzne poczucie humoru, w którym było wiele autoironii, nieco purnonsensu, trochę prowokacji. Nie wolny był od niewinnych snobizmów: miał odrobinę próżności naukowej, nie pozostawał obojętny wobec mód intelektualnych, imponowały mu różne a zmienne autorytety. Był domatorem, najlepiej czuł się przy biurku. Jego życiu patronował pewien łagodny tradycjonalizm.

Z Instytutem Badań Literackich związany był nieprzerwanie przez lat 37. Przez cały swój żywot naukowy. Były to więzy łączące go zarówno z instytucją, jak i środowiskiem, zarówno administracyjne, jak emocjonalne. Uczestniczył w naszych wspólnych losach zawsze, szliśmy razem dość powikłanymi drogami niełaskawej historii i gdy jego własny szlak się zakończył, pozostało miejsce puste, nie do zapełnienia.

*Roman Loth*